

665 AW
2000/01

SPEKTAKL PO LATACH

„Nowa” Antygona

Antyczną „Antygone” w zupełnie nowatorskiej inscenizacji pokaże kielecki Teatr imienia Stefana Żeromskiego w najbliższą sobotę. Tym spektaklem nasza scena po długiej przerwie wraca do sztuki, która swoją premierę miała pięć lat temu.

„Antygona” jakiej jeszcze nie znamy - czy to jest w ogóle możliwe. Tak - kielecka inscenizacja klasycznego dramatu Sofoklesa pokazała, że nie wszystko jeszcze zostało powiedziane, a teatr wciąż odkrywa nowe drogi. Sztukę w tłumaczeniu Helmuta Kajzara wyreżyserował na kieleckiej scenie w 2001 roku twórca młodego pokolenia Bartłomiej Wyszomirski, zaś scenografię przygotowała Anna Popek. Spektakl wywołał ogromne poruszenie swoją nowatorską formą oraz ujęciem tematu. W szkolnej interpretacji dramatu ścierają się dwie racje: Antygony i jej ojca - króla Kreona. Czytelnicy stają po stronie tej pierwszej, która chce dopełnienia boskiego prawa i pochować brata, który zginął w bratobójczej wojnie. Kreon zaś reprezentuje rację pa-

ństwa i według niego zdrajcom nie należy się godziwy pochówek. Tymczasem w kieleckiej interpretacji sprawa nie jest tak oczywista - antyczny władca, który nie pozwala pochować ciała syna, urasta do rangi tragicznej postaci, która wie, że robi źle, ale zdaje sobie też sprawę z tego, że zobowiązuje go do tego racja stanu.

Oczywiście, w spektaklu, który obejrzymy w najbliższą sobotę, zmieniła się znacznie obsada w porównaniu z tą z przedstawienia premierowego. Ale tragiczną postać rozdartego w sobie Kreona znakomicie gra Mirosław Bieliński, w roli Antygony partneruje mu Aneta Wirzinkiewicz. Na kielecką scenę po kilku latach przerwy powraca Agnieszka Kwietniewska, która zagra Ismenę, zaś Marcin Brykczyński wcieli się w postać Hajmona.

/nieb./

Na „Antygone” w reżyserii Bartłomieja Wyszomirskiego zapraszamy w sobotę, 25 listopada o godzinie 19 do Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach.